

Księga Sędziów

Rozdział 6

1. I uczynili synowie Izraelowi złe przed oczyma PANSKIMI; który je dał w rękę Madian przez siedm lat
2. i byli barzo od nich uciśnieni. I poczynili sobie jamy i jaskinie w górach, i miejsca barzo obronne na odpór. 3. A gdy Izrael zasiał, przyjeżdżał Madian i Amalek, i inne wschodnie narody 4. i u nich rozbiwszy namioty, jako było w trawie, wszystko psowali, aż do weszcia Gazy, a zgoła nic do żywności należącego w Izraelu nie zostawiali; ani owiec, ani wołów, ani osłów. 5. Bo i sami, i wszystkie trzody ich przyciągali z namiotami swymi, a jako szarańcza wszystkie miejsca napełniała niezliczona wielkość ludzi i wielbłądów, pustosząc wszystko, czego się dotknęli. 6. I ponizony jest barzo Izrael przed oczyma Madian. 7. I wołał do JAHWE, prosząc pomocy przeciw Madianitom. 8. Który posłał do nich męża proroka, i rzekł: To mówi JAHWE Bóg Izraelów: Jam uczynił, żeście wyszli z Egiptu i wywiodłem was z domu niewolej, 9. i wybawiłem z ręki Egipcjanów i wszystkich nieprzyjaciół, którzy was trapiłi, i wygnałem je na weszcie wasze, i dałem wam ich ziemię. 10. I rzekłem: Jam JAHWE Bóg wasz! Nie bójcie się bogów Amorejczyków, w których ziemi mieszkacie. A nie chcieliście słuchać głosu mego. 11. I przyszedł Anjoł PANSKI, i siedział pod dębem, który był w Efra i należał do Joasa, ojca domu Ezri. A gdy Gedeon, syn jego, młócił i czyścił zboże w prasie, aby uciekł przed Madianity, 12. ukazał się mu Anjoł PANSKI i rzekł: JAHWE z tobą, z mężów namocniejszy! 13. I rzekł mu Gedeon: Proszę, mój JAHWE, jeśli jest JAHWE z nami, czemuż nas potkało to wszystko? Gdzież są dziwy jego, które powiadali ojcowie naszy i mówili: Wywiodł nas JAHWE z Egiptu. A teraz opuścił nas JAHWE i dał w rękę Madiańskie. 14. I wejrzał nań JAHWE, i rzekł: Idź w tej mocy twojej, a wybawisz Izraela z ręki Madiańskiej: wiedz, że cię posłał. 15. Który odpowiadając rzekł: Proszę, mój Panie, w czym wybawię Izraela? oto dom mój napodlęjszy jest w Manasse, a ja namniejszy w domu ojca mego. 16. I rzekł mu JAHWE: Ja będę z tobą i porazisz Madianity jako jednego męża. 17. A on: Jeślim, pry, znalazł łaskę przed tobą, daj mi znak, żeś ty jest, który mówisz do mnie. 18. Ani odchodź stąd, aż się wrócę do ciebie niosąc ofiarę i ofiarując ci. Który odpowiedział: Ja będę czekał przyścia twego. 19. Wszedł tedy Gedeon i upiekł koźlątko i z miary mąki praśnego chleba, i włożywszy mięso w kosz, a polewkę mięsną wlawszy w garniec, przyniósł wszystko pod dąb i ofiarował mu. 20. Któremu rzekł Anjoł PANSKI: Weźmi mięso i praśne chleby i połącz na skale onej a polej polewką. A gdy tak uczynił, 21. ściągnął Anjoł PANSKI koniec łaski, którą trzymał w ręce, i dotknął mięsa i praśnych chlebów: i wystąpił ogień z skały, i strawił mięso i praśniki, a Anjoł PANSKI zniknął z oczu jego. 22. A ujrzawszy Gedeon, że był Anjoł PANSKI, rzekł: Ach, mój JAHWE Boże, iżem widział Anjoła PANSKIEGO twarzą w twarz! 23. I rzekł mu JAHWE: Pokój z tobą, nie bój się, nie umrzesz. 24. Zbudował tedy tam Gedeon ołtarz JAHWE i nazwał jį PANSKI pokój, aż do dnia dzisiejszego. A gdy był jeszcze w Efra, która jest domu Ezry, 25. nocy onej rzekł JAHWE do niego: Weźmi byka ojca twego a drugiego byka siedmiletnego i rozwalisz

ołtarz Baalów, który jest ojca twei go, a gaj, który jest około ołtarza, wyrąbaj **26.** i zbudujesz ołtarz JAHWE Bogu twemu na wierzchu tej skały, na którejś pierwszej ofiarę położył, i weźmiesz byka wtórego, i ofiarujesz całopalenie na stosie drew, których z gaju wysieczesz. **27.** Wziąwszy tedy Gedeon dziesięć mężów służebników swoich, uczynił jako mu był JAHWE przykazał. Lecz bojąc się domu ojca swego i ludzi miasta onego, nie chciał tego we dnie czynić, ale wszystko w nocy odprawił. **28.** A gdy wstali rano ludzie miasta onego, ujrzeli rozwalony ołtarz Baalów i gaj wyrąbany, i byka drugiego włożonego na ołtarz, który natenczas był zbudowany. **29.** I rzekli jeden do drugiego: Kto to uczynił? A gdy się dowiadowali, kto by to uczynił, powiedziano: Gedeon, syn Joas, to wszystko uczynił. **30.** I rzekli do Joas: Wywiedź tu syna twego, żeby umarł, bo rozwalił ołtarz Baalów i gaj wyrąbał. **31.** Którym on odpowiedział: Izaście wy, mściciele Baalowi, żebyście się zastawiali zań? Kto jego przeciwnikiem jest, niech umrze, niż dzień jutrzejszy przyjdzie. Jeśli Bóg jest, niech się pomści na tym, który podkopał ołtarz jego. **32.** Od onego dnia nazwan jest Gedeon Jerobaal, przeto iż rzekł Joas, niech się pomści nad tym Baal, który podkopał ołtarz jego. **33.** Wszytek tedy Madian i Amalek, i wschodni narodowie zebrali się pospołu i przeprawiwszy się przez Jordan położyli się obozem w dolinie Jezrael. **34.** A Duch PANSKI oblókł Gedeona, który zatrąbiwszy w trąbę zwołał dom Abiezer, aby szedł za nim. **35.** I posłał posły do wszystkiego Manasse, który i sam szedł za nim, i drugie posły do Aser i do Zabulon, i do Neftali, którzy mu zajachali. **36.** I rzekł Gedeon do Boga: Jeśli zbawisz przez rękę moję Izraela, jakoś powiedział, **37.** położę to runo wełny na bojowisku: jeśli rosa będzie na samej wełnie, a na wszytkiej ziemi suchość, będę wiedział, że przez rękę moję, jakoś rzekł, wyzwolisz Izraela. **38.** I zstało się tak. A wstawszy w nocy, wycisnąwszy runo, napełnił miednicę rosy. **39.** I rzekł zaś do Boga: Niech się nie gniewa zapalczywość twa na mię, jeśli się jeszcze z raz pokuszę szukając znaku na runie. Proszę, niechaj samo runo sucho będzie, a wszytką ziemia zmokła od rosy. **40.** I uczynił Bóg onej nocy, jako żądał, i była suchość na samym runie, a rosa po wszytkiej ziemi.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.